

Przysięgają kontynuować ataki na irańskie cele

21 stycznia 2014

Brygady Abdallaha Azzama, grupa powiązana z Al-Kaidą, której lider przeprowadził samobójczy atak na ambasadę irańską w Bejrucie, zapowiedziały kontynuację misji swojego przywódcy w atakach na Iran i Hezbollah – zapowiedział przed śmiercią Majid al-Majid, który osobiście nadzorował dwa zamachy samobójcze na irańską placówkę dyplomatyczną w Bejrucie w listopadzie ubiegłego roku. Przypomnijmy, że 19 listopada, w wyniku tych zamachów zginęło 25 osób, w tym irański dyplomata.

„Lider odszedł po zbudowaniu fundamentów ambitnego projektu, po latach zbierania pieniędzy, i organizowaniu tych, którzy mogliby kontynuować jego pracę, po jego śmierci” – dodano w oświadczeniu terrorystów.

Majid al-Majid był poszukiwany przez USA, Liban i Arabię Saudyjską oraz inne państwa arabskie za organizowanie i przeprowadzanie ataków terrorystycznych. Mimo tego miał mieć ścisłe powiązania z szefem saudyjskich służb specjalnych księciem Bandarem Bin Sułtanem.

Liban przekazał szczątki al-Majida Arabii Saudyjskiej w zeszłym tygodniu. Terrorysta miał zostać pochowany w nocy w obecności niewielkiej liczby osób, w tym członków rodziny zabitego przywódcy Al-Kaidy Osamy bin Ladena.

Brygady poinformowały również, że Al-Majid, który miał problemy z nerkami, przyjechał do Libanu 4 grudnia minionego roku celem poddania się leczeniu. „Strona irańska nie była w stanie dotrzeć do niego, przed tym zanim został aresztowany 27 grudnia po opublikowaniu informacji na temat stanu jego zdrowia” – podano w oświadczeniu grupy.

Komentarze na temat stanu zdrowia Majida były sprzeczne.

Początkowo mówiono, że odniósł rany w wyniku walk w jakich uczestniczył w sąsiedniej Syrii.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: en.alalam.ir

Źródło: Geopolityka.org